

Sygn. akt I ACa 1012/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 22 października 2021 r. sygn. akt I C 19/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygnatura akt I ACa 1012/21

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 12 stycznia 2018 roku (k. 3-14) powódka D. K., zastępowana przez zawodowego pełnomocnika wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł.:

1. kwoty 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, płatnymi od dnia 22 września 2015r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za poniesiony ból, cierpienia oraz doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 28 sierpnia 2012r.,
2. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w podwójnej wysokości z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, w tym jej zawilość oraz nakład pracy pełnomocnika.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 28 sierpnia 2012r. w K. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym. Kierujący pojazdem marki M. w wyniku niedostosowania prędkości do warunków drogowych oraz niezachowania szczególnej ostrożności doprowadził do potrącenia powódki jadącej rowerem przez przejście dla rowerzystów. W następstwie tego zdarzenia D. K. doznała wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących między innymi urazem czaszkowo – mózgowym. Sprawca przedmiotowego wypadku komunikacyjnego – kierowca samochodu ciężarowego, został za ten czyn skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Jego pojazd posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

W odpowiedzi z dnia 19 marca 2018 roku na pozew (k. 537-542) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 28 sierpnia 2012 r., kiedy to doszło do wypadku, powódka nieprawidłowo przejeżdżała rowerem przez przejście dla pieszych bez wyznaczonej ścieżki rowerowej, za co również została prawomocnym wyrokiem skazana. Pozwany ubezpieczyciel przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego co do zasady i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 17 czerwca 2016r. ostatecznie przyznał D. K. kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, które zostało wypłacone do kwoty 50.000 złotych z uwagi na przyjęte przez ubezpieczyciela 50 % przyczynienie się powódki do zdarzenia. W ocenie strony pozwanej przyznane i wypłacone powódce zadośćuczynienie jest adekwatne do krzywdy, jakiej doznała. Przed zdarzeniem powódka była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia jako osoba sprzątająca, z wynagrodzeniem w kwocie 1 100-1 200 złotych netto, zatem otrzymane zadośćuczynienie przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2021 roku (k. 888-891) powódka rozszerzyła powództwo w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 150 000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2015 roku do dnia zapłaty, od dnia 1 stycznia 2016 określonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie. Strona pozwana w piśmie z dnia 1 września 2021 roku (k. 902-905v) wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 22 października 2021 roku, sygnatura akt I C 19/18 (k. 916), sprostowanym postanowieniem z dnia 12 listopada 2021 roku (k. 935) Sąd Okręgowy w Koszalinie I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 29 września 2021 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;
2. w pozostałej części oddalił powództwo;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.806,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty - tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu strony powodowej;
4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 10.926,22 złotych, zaś od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 1500 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, a także od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 2000 złotych tytułem brakującej opłaty sądowej od uwzględnionego żądania pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w następującym stanie faktycznym.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu w sprawie o sygnaturze IIK 132/15 Z. G. skazany został za to, że w dniu 28 sierpnia 2012r. w K. przy ulicy (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M., z naczepą, z nadmierną prędkością 58 km/h, na terenie którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h oraz zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i rowerzystów nie zachował należytej ostrożności i potracił przejeżdżającą rowerem przez to przejście D. K., która w następstwie tego wypadku doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości skroniowo – ciemieniowej lewej, krwiaka śródmózgowego okolicy ciemieniowej lewej z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i porażeniem połowicznym prawostronnym stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, to jest za czyn kwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. Z kolei powódka D. K. została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu w sprawie o sygnaturze II K 867/13 za to, że w dniu 28 sierpnia 2012r., w K. na drodze publicznej przy ulicy (...) kierowała rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,47 promila alkoholu we krwi, to jest za czyn kwalifikowany z art. 178 a § 2 k.k.

D. K. bezpośrednio z miejsca wypadku została przewieziona do Szpitala (...) w K., gdzie przebywała do dnia 10 października 2012r. Przez ponad dwa miesiące była nieprzytomna, zaś później przeszła leczenie rehabilitacyjno-

usprawniające. W oparciu o dostarczoną przez stronę powodową dokumentację z przebiegu powypadkowego leczenia i badania D. K. przez lekarzy sądowych Sąd Okręgowy ustalił, że poza złamaniem kości skroniowo – ciemieniowej lewej, krwiaka śródmózgowego okolicy ciemieniowej lewej z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i porażeniem połowicznym prawostronnym, doznała ona również złamania kości uda prawego, co spowodowało niekontrolowany wzrost tej kości. W badaniu klinicznym ujawniono zniekształcenie okolicy stawu kolanowego prawego z widocznym przebyłym złamaniem przynasady dalszej uda prawego. Nieprawidłowy wzrost uda prawego zaburza oś tej kończyny i w przyszłości przyczyni się do powstania przedwcześnie zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawu kolanowego prawego, a konsekwencji konieczność korzystania z ortezy tego stawu lub kul łokciowych. Aktywność ruchowa powódki winna być ograniczona, aby zmian zwyrodnieniowych nie przyspieszać. Całość ograniczeń w funkcjonowaniu powódki złożyła się na powstanie niezdolności do wykonywania pracy zawodowej i przyznaniem jej renty inwalidzkiej.

Zdaniem biegłego sądowego za zakresu ortopedii i traumatologii, dwumiesięczna nieprzytomność powódki spowodowała znaczne wyniszczenie jej organizmu. Przez okres do sześciu miesięcy po wypisie ze szpitala powódka wymagała specjalistycznego odżywiania. Zwykle osoba opuszczająca placówkę leczniczą w stanie zdrowia takim jak u powódki wymaga pomocy osób trzecich we wszystkich podstawowych czynnościach życiowych w zakresie do 8 godzin dziennie przez pierwsze 2 – 3 miesiące. W późniejszym okresie dalszych 6 miesięcy wymaga pomocy przy niektórych czynnościach takich jak higiena, odżywianie czy zakupy, w wymiarze do 3 godzin dziennie. Obecnie, ze względu na w miarę utrwalony stan zaburzeń neurologicznych, D. K. wymaga pomocy przy niektórych czynnościach w wymiarze do 2 godzin dziennie. Te ograniczenia są następstwem zalecanych ograniczeń ruchowych, ograniczeń jej aktywności, która wymagają dobrej sprawności ruchowej i neurologicznej tj. w zakresie uprawiania sportu i rekreacji, czy też przy czynnościach domowych takich jak sprzątanie itp. Naturalny proces starzenia się, przy obecnych ograniczeniach ruchowych i neurologicznych, przyczynia się do funkcjonowania społecznego powódki na niższym poziomie niż osoby w tym samym wieku, ale bez takich obciążeń.

W oparciu o opinię biegłego sądowego lekarza neurologa Sąd Okręgowy ustalił, że w pierwszym okresie powypadkowym powódka leczona była w szpitalu w K. , aż do 10 października 2012r. Hospitalizacja związana była z leczeniem między innymi skutków urazu czaszkowo – mózgowego. Powódka doznała wówczas kurczowego porażenia czterokończynowego z strony prawej i kończyn dolnych, zaburzeń ośrodkowego układu nerwowego, licznych krwiaków mózgu i krwotoku mózgowego. Doznała ona również pęknięcia kości ciemieniowej lewej, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia obu półkul mózgu. Bezpośrednio ze szpitala w K. D. K. przewieziona została do Szpitala Rehabilitacyjnego w B., skąd została wypisana do domu w dniu 30 stycznia 2013r. W tamtym czasie dało się zauważyć ustępujący niedowład czterokończynowy, poprawę w zakresie nadawania i rozumienia mowy. Powódka stała się osobą spokojną, zorientowaną auto i allopsychicznie, samodzielną w zakresie samoobsługi, wymagającą pomocy przy czynnościach dnia codziennego, czy też przy załatwianiu spraw urzędowych.

Od 5 kwietnia 2013r. D. K. pozostaje pod opieką poradni neurologicznej oraz okresowo korzysta z rehabilitacji. Następstwami doznanych urazów są występujące od 2015r. napady padaczkowe. Obecny stan neurologiczny powódki można uznać za utrwalony, nierokujący istotnej poprawy. D. K. będzie wymagała pomocy osoby trzeciej w czynnościach dnia codziennego, bowiem nie będzie już nigdy osobą w pełni samodzielną. Nie będzie mogła powrócić do wcześniej wykonywanej pracy. Będzie wymagała okresowej rehabilitacji ruchowej celem utrzymywania swojej sprawności. Zmuszona będzie również do przyjmowania leków przeciwpadaczkowych. Po przeprowadzeniu analizy zgromadzonej przez sąd dokumentacji medycznej oraz po badaniu powódki biegły lekarz psychiatra stwierdził, że w następstwie wypadku, w którym uczestniczyła powódka, doszło u niej do organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego skutkującego jego zaburzeniami. Początkowo manifestowały się one jakościowymi zaburzeniami świadomości i istotnymi zaburzeniami funkcji poznawczych. Z biegiem czasu oraz dzięki przeprowadzonemu leczeniu, terapii i rehabilitacji ustabilizowały się one w formie łagodnego zaburzenia funkcji poznawczych i nie należy spodziewać się jego pogorszenia w przyszłości. Ujawnione zaburzenia dotyczą zaburzenia funkcji uwagi, obniżonej zdolności do tworzenia engramów pamięciowych i ich odtwarzania, nieprawidłowych cech osobowości oraz obniżonego krytycyzmu. Mimo tych uszczerbków na zdrowiu D. K. jej stan psychiczny należy uznać za stabilny. Dotychczas nie wymagała ona leczenia psychiatrycznego, również obecnie brak jest wskazań do podjęcia takiego

leczenia. Obecny stan zdrowia psychicznego nie ogranicza powódki w możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Pozwala jej również na wypełnianie ról społecznych o charakterze rodzinnym (matki, żony), a także uczestniczenia, choć z ograniczeniami, w życiu społecznym. Stan zdrowia ogranicza ją w możliwości podejmowania aktywności zawodowej.

Na podstawie przeprowadzonych badań psychologicznych stwierdzono u powódki występowanie zaburzeń procesów poznawczych na poziomie umiarkowanym. Dotyczy to jej stanu psychicznego, funkcjonowania społecznego, konieczności zmiany dotychczasowego trybu życia oraz funkcjonowania z ujawnionymi deficytami tak co do zdrowia fizycznego jak i psychicznego. Deficyty te mają przyczynę organiczną, wynikającą z głębokiego urazu czaszkowo – mózgowego, jako następstwa uczestniczenia w wypadku komunikacyjnym w dniu 28 sierpnia 2012r. Ich efektem jest wycofanie D. K. z życia społecznego, trudności w planowaniu i potrzeba wsparcia osób trzecich w tym zakresie, ograniczenia w wypełnianiu obowiązków administracyjnych (czynnościach urzędowych), a także niemożność podjęcia pracy zarobkowej.

Przed wypadkiem D. K. żyła w pełnej rodzinie. Mąż i syn pracowali zawodowo, córka uczęszczała do szkoły podstawowej. Powódka pracowała jako pokojowa w hotelu w K.. Miała siły zarówno do pracy zawodowej, jak i czynności domowych. W czasie wolnym od pracy pracowała na działce ogrodowej rekreacyjnej. W tamtym czasie mąż powódki skarżył się rodzinie, że żona nadużywa alkoholu. Po tym wypadku, wskutek doznanych obrażeń i powstałych zaburzeń w jej zdrowiu fizycznym i psychicznym, D. K. nie pracuje zawodowo i otrzymuje rentę z ZUS-u. Z uwagi na uraz czaszkowo – mózgowy i pojawiające się napady padaczkowe powódka musi pilnować się i zażywać przepisane leki. Czynności domowe i praca na działce stały się wyłączną domeną jej męża. D. K. musiała na nowo nauczyć się czytać i radzić sobie samodzielnie w zakresie toalety i kąpielii. Do chwili obecnej pozostaje ona pod kontrolą lekarza ortopedy i neurologa. Okresowo korzysta z rehabilitacji w ramach NFZ. Jej obecne relacje z mężem są trudne. Czuje się poniżana przez małżonka. W tygodniu żywi się sama, albowiem rodzina spożywa obiady poza domem. Powódka odczuwa bariery w sferze komunikacji i pamięci. Wspiera się wówczas robieniem notatek i zapisywaniem najważniejszych dat, jednak mimo tego wymaga w tych kwestiach pomocy. Codziennie ćwiczy, czytając, rozwiązując krzyżówki i korzystając z pomocy logopedy. Z relacji D. K. wynika, że nie otrzymuje ona należytego wsparcia od najbliższej rodziny. Zdaniem biegłej psycholog wynika to zarówno z braku akceptacji choroby powódki, jak również dysfunkcyjności jej rodziny.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2015 r. powódka zgłosiła do pozwanego ubezpieczyciela swoje roszczenie pieniężne o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z uczestniczeniem w wyżej opisanym wypadku komunikacyjnym. Wówczas domagała się zapłaty przez pozwanego kwoty 700.000 (siedemset tysięcy) złotych. Pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w Ł., po przyjęciu swojej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia szkodowego i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wydała decyzje o przyznaniu D. K. zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie: (1) w dniu 22 września 2015r. kwoty 20.000 złotych; (2) w dniu 24 listopada 2015r. kwoty 19.500 złotych i (3) w dniu 17 czerwca 2016r. kwoty 10.500 złotych: łącznie 50.000 złotych z uwagi na uznanie, że powódka w 50 % przyczyniła się do powstania i skutków tego wypadku komunikacyjnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie orzeczeń karnych Sądu Rejonowego w Kołobrzegu, z treści których wynika że sprawca tego zdarzenia szkodowego został skazany za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego powódka doznała szeregu uszkodzeń ciała skutkujących ubytkami tak na zdrowiu fizycznym jak i psychicznym. Z treści tych orzeczeń karnych wynika również, że D. K. została skazana, za to, że uczestnicząc w tym zdarzeniu jechała rowerem będąc pod wpływem alkoholu. Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany tymi orzeczeniami.

Powyższych ustaleń faktycznych sąd dokonał również na podstawie dokumentacji medycznej z przebiegu leczenia powypadkowego powódki. Treści tych dowodów nie zakwestionował pozwany ubezpieczyciel.

W dalszej części ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach świadków członków rodziny powódki, jej siostry M. S. i brata B. O.. Świadkowie ci w sposób ogólny, lecz zgodny opisali życie D. K., zarówno sprzed wypadku, jak i będące następstwem doznanych urazów. Sąd Okręgowy dał wiarę tym zeznaniom, albowiem pozwany

nie zakwestionował ich wiarygodności, a nadto ich treść jest zbieżna z ustaleniami Sądu Okręgowego co do życia powypadkowego powódki. Wynika to wprost z opinii sądowych, tak biegłej psycholog, jak i biegłych lekarzy o specjalności : ortopeda, neurolog i psychiatra.

Sąd Okręgowy dał wiarę również opiniom powyższych biegłych sądowych. Treść tych opinii w sposób kompleksowy zawiera analizę całej dokumentacji medycznej przedłożonej przez stronę powodową. Ustalenia biegłych dodatkowo poparte zostały badaniem powódki. Wnioski tych opinii są spójne, logiczne i bazują na specjalistycznej wiedzy biegłych.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał powództwo D. K. za usprawiedliwione co do zasady.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zaznaczył, że kwestią sporną pozostawało, czy rację ma pozwany ubezpieczyciel twierdząc, że przyznane i wypłacone powódce zadośćuczynienie jest adekwatne do krzywdy, jaką ona doznała w wypadku z dnia 28 sierpnia 2012r. Należy tu wziąć pod uwagę fakt, iż w dużej mierze sama powódka przyczyniła się do zdarzenia, nie zachowując zasad ostrożności, przejeżdżając przez przejście dla pieszych bez wyznaczonej ścieżki rowerowej w sytuacji, w której zgodnie z zasadami ruchu drogowego rower ten powinna prowadzić, a co najistotniejsze jadąc rowerem pod znacznym wpływem alkoholu. W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana nie w pełni uwzględniła skutki jakich doznała powódka uczestnicząc w przedmiotowym zdarzeniu drogowym, a tym samym nie doszacowała należytej poszkodowanej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrane w sprawie dowody potwierdziły tezę, iż poza urazami głowy D. K. doznała również złamania kości uda prawego, co spowodowało niekontrolowany zrost tej kości. W badaniu klinicznym ujawniono zniekształcenie okolicy stawu kolanowego prawego z widocznym przebyłym złamaniem przynasady dalszej uda prawego. Ten nieprawidłowy zrost uda prawego zaburza oś tej kończyny i w przyszłości przyczyni się do powstania przedwcześnie zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawu kolanowego prawego, a konsekwencji konieczność korzystania z ortozy tego stawu lub kul łokciowych. Aktywność ruchowa powódki winna być ograniczona, aby zmian zwyrodnieniowych nie przyspieszać. W ocenie Sądu Okręgowego zebrane dowody, zwłaszcza zeznania członków jej rodziny, nie wskazywały aby przed dniem 28 sierpnia 2012r. powódka doznała jakiegoś urazu uda prawego bądź też urazów stawu kolanowego lub biodrowego prawej kończyny dolnej. Nigdy wcześniej D. K. nie uskarżała się na dysfunkcję nogi prawej, nigdy też nie miała problemów z poruszaniem się czy też aktywnością fizyczną. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu wskazującego, że obecne problemy z poruszaniem się powódki, jej utykanie na prawą nogę było następstwem zdarzeń nie związanych z przedmiotowym wypadkiem komunikacyjnym. Tym sam Sąd Okręgowy uznał, że obecne problemy ortopedyczne D. K. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem szkodowym z dnia 28 sierpnia 2012r.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy podkreślił że D. K. doznała uszkodzeń ciała skutkujących trwałym uszczerbkiem na jej zdrowiu. W wyniku wypadku drogowego w dniu 28 sierpnia 2012r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości skroniowo – ciemieniowej lewej, krwiaka śródmózgowego okolicy ciemieniowej lewej z wieloogniskowym stłuczeniem mózgu i porażeniem połowicznym prawostronnym stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, a także złamania kości uda prawego co spowodowało niekontrolowany zrost tej kości. Biegli sądowi ocenili, że D. K. doznała ponad 100 procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Wynika to z faktu, że u powódki doszło do uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki, porażenia i niedowładów (niewielkiego i dyskretnego niedowładu połowiczego kończyn dolnych, dyskretnego deficytu siły przy obecności zaburzeń napięcia mięśniowego, niedostatecznej precyzji ruchów), zaburzenia równowagi pochodzenia mózdkowego (dyskretnie wpływającego na sposób chodu, niewielkie upośledzenie zborności i precyzji ruchów), padaczki bez zaburzeń psychicznych, nieprawidłowego zrostu złamania wobec braku jego rozpoznania w dacie wypadku. Nadto doszło u niej do organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego skutkującego jego zaburzeniami obecnie w formie łagodnego zaburzenia funkcji poznawczych.

Powódka bezpośrednio po wypadku poddana została leczeniu i rehabilitacji, lecz z uwagi na uraz czaszkowo – mózgowy przez pierwsze dwa miesiące pozostawała w śpiączce farmakologicznej. W kolejnych miesiącach wymagała rehabilitacji i opieki osób trzecich.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w ocenie biegłych sądowych utrwalona niesprawność ruchowa D. K. jak i jej obecne problemy neurologiczne skutkują tym, że wymaga ona pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach, w wymiarze do 2 godzin dziennie. Te ograniczenia są następstwem zalecanych ograniczeń ruchowych, ograniczeń jej aktywności, która wymaga dobrej sprawności ruchowej i neurologicznej. Dotyczy to pomocy przy wykonywaniu obowiązków domowych oraz załatwianiu czynności urzędowych. Nadto, w ocenie tych biegłych doznane przez powódkę obrażenia wiązały się z dolegliwościami bólowymi. Prawdopodobieństwo występowania tych dolegliwości ocenić należy jako dość znaczne. Z kart zleceń wynika, że powódka w okresie leczenia urazów wypadkowych wymagała przyjmowania leków przeciwbólowych i uspokajających.

Sąd Okręgowy uwzględnił też, że mimo intensywnego leczenia i rehabilitacji nie udało się przywrócić powódki do stanu zdrowia sprzed wypadku komunikacyjnego. Utraciła ona zdolność do zarobkowania i obecnie otrzymuje rentę z ZUS-u. W zakresie schorzeń pojawiła się u niej padaczka pourazowa i konieczność przyjmowania stosownych lekarstw. W zakresie urazów ortopedycznych powódce grozi to, że w przyszłości dojdzie do powstania przedwcześnie zmian zwyrodnieniowo – zniekształcających stawu kolanowego prawego, a konsekwencji konieczność korzystania z ortozy tego stawu lub kul łokciowych. Z kolei w zakresie zmian psychiatrycznych po zakończeniu leczenia szpitalnego stwierdzono u powódki zaburzenia funkcji uwagi, obniżoną zdolności do tworzenia engramów pamięciowych i ich odtwarzania, nieprawidłowe cechy osobowości oraz obniżony krytycyzm. D. K. cechuje również nadmierna labilność emocjonalna w sytuacjach stresogennych. Mimo to stan psychiczny powódki pozostaje stabilny i nie wymaga leczenia psychiatrycznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka przed wypadkiem komunikacyjnym z dnia 28 sierpnia 2012r. była osobą, funkcjonującą prawidłowo we wszystkich wymiarach życia. Była spokojną, pozytywnie nastawioną do życia kobietą. Pracowała zawodowo, zaś w życiu rodzinnym zajmowała się domem i działką, opiekowała się nieletnią córką uczęszczającą do szkoły podstawowej. Mąż i dorosły syn pracowali zawodowo. Jedynym problemem w tej rodzinie był fakt nadużywania przez powódkę alkoholu, na co skarżył się jej mąż. Po wypadku D. K. stała się osobą niesprawną, obecnie z niewielkim niedowładem kończynowym i wymagającą, stałej opieki osób trzecich w wymiarze około 2 godzin dziennie. Wskutek wypadku powódka doznała 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na poprawę jej stanu zdrowia mimo rehabilitacji są znikome, z uwagi na utrwalone zaburzenia neurologiczne oraz nieprawidłowy wzrost kończyny dolnej prawej. Według opinii biegłych lekarzy sądowych powódka do końca życia będzie musiała korzystać z konsultacji ortopedycznej i neurologicznej oraz okresowo z rehabilitacji, a także przyjmować leki przeciwpadaczkowe. Jej życie uległo diametralnej zmianie. Ma problem z komunikacją ze społeczeństwem, cierpi na zaniki pamięci, nie może wykonywać czynności wymagających wysiłku fizycznego. Zagrożenie napadami padaczki, a także umiarkowana niesprawność w zakresie załatwiania spraw urzędowych/ administracyjnych spowodowała u niej wycofanie się z życia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, stopień krzywdy doznanej przez powódkę, jej obecna niepełnosprawność życiowa, ból i cierpienia przez które przeszła od dnia wypadku uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 300.000 złotych. Analiza treści zebranych w sprawie dowodów oraz pism procesowych stron w sposób niesporny wskazuje, że zarówno strona powodowa jak i pozwany ubezpieczyciel byli zgodni, że D. K. w 50 % przyczyniła się do tego zdarzenia szkodowego. Z drugiej zaś strony w toku procesu pozwany ubezpieczyciel kwestionował stopień procentowy, trwałych uszczerbków na zdrowiu fizycznym i psychicznym powódki, jako ujemnych następstw wyżej opisanego zdarzenia szkodowego. W ocenie Sądu Okręgowego to nie wielkość procentowych uszczerbków na zdrowiu poszkodowanej jest miernikiem przesądzającym o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę. Decydują obrażenia i dysfunkcje w życiu D. K. jako następstwa pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 28 sierpnia 2012 roku, trwałość tych uszczerbków oraz ból i cierpienia fizyczne po uszkodzonej związane z leczeniem urazów i rehabilitacją. Ważnymi czynnikami są również brak

umiejętności samodzielnego egzystowania bez konieczności korzystania z pomocy osób trzecich, a także zagrożenia co do pogorszenia stanu zdrowia, zwłaszcza co do schorzeń ortopedycznych jak i napadów padaczki pourazowej. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy pominął wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłych sądowych w zakresie kwestionowanych przez niego wysokości procentowych uszczerbków na zdrowiu powódki, pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z wyżej wskazanym zdarzeniem szkodowym.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy, na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 100.000 złotych. Zasadzając to zadośćuczynienie pieniężne Sąd Okręgowy uwzględnił wypłaconą przez ubezpieczyciela sumę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych. Łącznie stanowi to kwotę 150.000 złotych. Gdyby nie fakt, że powódka w 50 % przyczyniła się do tego zdarzenia szkodowego, otrzymałaby łącznie kwotę 300.000 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznane z tego tytułu zadośćuczynienie w pełni rekompensuje krzywdę doznaną przez powódkę w związku z uczestnictwem w tym zdarzeniu szkodowym (punkt 2 wyroku).

Kwotę zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w trybie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnym było uznanie, że należna powódce kwota zadośćuczynienia za krzywdę, przyznana w trybie art. 445 § 1 k.c. stała się wymagalna w terminie wynikającym z art. 14 ust 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, tj. w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkód przez stronę powodową. Już wówczas powódka miała skonkretyzowane kwotowo swoje roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Nadto pozwany ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidującego tę szkodę powódki przy zachowaniu należytej staranności mógł wyjaśnić wszystkie okoliczności niezbędne do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego.

Skoro zatem żądanie to pozwany otrzymał w dniu 19 sierpnia 2015r. (k. 476), to po upływie 30 dni winien spełnić to żądanie. Skoro nie wypłacił powódce zadośćuczynienia w pełnej wysokości, to popadł w opóźnienie z dniem 29 września 2015r. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że powódce należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie uwzględnionego roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne, na podstawie art. 481 k.c. za okres od 29 września 2015 roku do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy przy wydaniu tego orzeczenia popełnił błąd pisarski w dacie, mylnie wpisując rok 2021 (punkt 1 wyroku). Sąd Okręgowy w pozostałej części, tj. co do odsetek za opóźnienie za okres od dnia 22 września 2015r., oraz co do kwoty przewyższającej zasądzoną kwotę żądanie pozwu oddalił (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powódka wygrała proces w 66.67 %, zaś pozwany ubezpieczyciel w 33.33%. Powódka inicjując przedmiotowy proces i rozszerzając żądanie pozwu, uiszcza opłatę sądową w łącznej kwocie 3 000 złotych, z uwagi na częściowe zwolnienie powódki od tych kosztów sądowych prawomocnym orzeczeniem referendarza sądowego (k. 529). Każda ze stron procesu była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W ocenie Sądu Okręgowego uczestnictwo w dwóch rozprawach i konieczność ustosunkowania się do kompleksowej opinii biegłych sądowych i jej uzupełnienia oraz zgłoszenie jednego roszczenia (o zadośćuczynienie) przy nieskomplikowanym stanie faktycznym i prawnym przemawiają za przyznaniem pełnomocnikom stron wynagrodzenia w stawce minimalnej 5400 złotych oraz uwzględnieniem uiszczonych przez nich opłat skarbowych od pełnomocnictwa procesowego (17 złotych). Z obrachunku tych kosztów obu stron wynika, że pozwany ubezpieczyciel jest zobowiązany zwrócić stronie powodowej część tych kosztów w łącznej kwocie 3.806,11 złotych (punkt 3 wyroku).

Powódka inicjując przedmiotowy proces została zwolniona od kosztów sądowych w części, tj. każdorazowo ponad kwotę 1500 złotych. W toku procesu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych. Łączny koszt tych opinii wyniósł 16.249,20 złotych. Nadto Sąd Okręgowy zrekompensował koszt stawiennictwa świadka na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018r na sumę 139,31 złotych. Koszty te zostały w całości wyłożone przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Koszalinie. Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 u.k.s.c. kosztami tymi obciążył pozwanego ubezpieczyciela w części w jakiej przegrał proces tj. kwotą 10.926,22 złotych, zaś powódkę kwotą 1500 złotych. Nadto w tym trybie Sąd Okręgowy obciążył pozwanego opłatą sądową od zgłoszonego żądania pozwu, od uiszczenia którego powódka był zwolniona, tj. kwotą 2000 złotych (punkt 4 wyroku).

Apelacją z dnia 14 grudnia 2021 roku (k. 940-947) powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo:

1. o zadośćuczynienie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2015 r., do dnia 31.12.2015 r. i za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty, oraz
2. w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 100 000,00 zł za okres od dnia 29.09.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia 28.09.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego: przepisów kodeksu cywilnego poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że przyznana na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest odpowiednią i spełnia rolę kompensacyjną, w sytuacji gdy, rozmiar krzywd i cierpień powódki (fizycznych i psychicznych) uzasadnia przyznanie (zgodnie z przyjętym orzecznictwem Sądu Najwyższego) znacznie wyższych kwot niż przyznane zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego, tym samym przyznana kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona;

b) art. 481 § 1 i §2 k.c. w zw. 817 § 1 i 2 k.c. z art. 455 k.c., i art.14 ustawy o z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie że datą początkową naliczania odsetek ustawowych winna być data liczona od dnia 29.09.2021 r. do dnia zapłaty, w sytuacji gdy, datą początkową naliczenia odsetek winna być data 29.09.2015 r. od dnia po upływie 30 dni od wezwania do zapłaty, w której to dacie pozwana winna była spełnić świadczenie stronie powodowej, co Sąd I instancji również przyznał w uzasadnieniu wyroku.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez błędne ich zastosowanie oraz niewłaściwą wykładnię co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 327¹ k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów, z przekroczeniem zakresu ustawowej swobody oceny dowodów i w efekcie uznanie, że kwotę 100 000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia spełnia rolę kompensacyjną, w sytuacji gdy, rozmiar krzywd i cierpień powódki (fizycznych i psychicznych) uzasadnia przyznanie znacznie wyższej kwoty niż uznane zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd Okręgowy wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie że:

- przyznane świadczenia tytułem zadośćuczynienia spełnia rolę kompensacyjną, w sytuacji gdy, stan zdrowia fizyczny oraz psychiczny jest bardzo poważny, ponieważ u powódki, biegli sądowi stwierdzili między innymi łącznie 187 % uszczerbku na zdrowiu, albowiem jak wskazał biegły psychiatra, że u powódki uszczerbek na zdrowiu tylko w zakresie psychicznym wynosi 100 %, poza uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłego neurologa na poziomie 65 % oraz przez biegłego ortopedy na poziomie 22 %, nie zaś jak wskazał Sąd I ponad 100 %, który to stan zdrowia, pomimo ustabilizowania nie rokuje poprawy i może ulec pogorszeniu,
- przyznane świadczenie tytułem zadośćuczynienia spełnia rolę kompensacyjną, w sytuacji gdy u powódki występują poważne zmiany neurologiczne, psychiczne oraz fizyczne nie rokujące poprawy objawiające się między innymi padaczką pourazową, encefalopatia pourazową, otępieniem pourazowym, afazją przewodzenia, powodującą liczne błędy przy powtarzaniu słów i sformułowań oraz upośledzeniu umiejętności pisania, co w istotny sposób wpływa na funkcjonowanie i egzystencję powódki,

- datą początkowych odsetek tytułem zadośćuczynienia winna być data 29.09.2021r., w sytuacji gdy, datą początkową naliczania odsetek ustawowych winna być data liczona od dnia 29.09.2015 r. po upływie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty, w której to dacie pozwana winna była spełnić świadczenie,, co Sąd I instancji również przyznał w uzasadnieniu wyroku.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty w wysokości 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2015 do dnia 31.12.2015 r. i za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,
 - b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty w wysokości 40 235,07 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 100 000,00 zł za okres od dnia 29.09.2015 r. do dnia 31.12.2015 r., i za opóźnienie od dnia 01.06.2016 r., do dnia 28.09.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia apelacji do dnia zapłaty,
 - c) nieobciążanie powódki kosztami procesu za obie instancje z uwagi na wystąpienie okoliczności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c.,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych za obie instancje,
3. ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi z dnia 26 stycznia 2022 roku na apelację powódki (k. 961-966) pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji powódki w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 17 lutego 2022 roku (k. 973-974) powódka podtrzymała wnioski i twierdzenia apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się bezzasadna

W polskiej procedurze cywilnej obowiązuje model apelacji pełnej. Sąd odwoławczy nie rozpoznaje tylko apelacji, lecz ponownie merytorycznie całą sprawę w granicach zaskarżenia. W ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje przy tym z urzędu właściwe prawo materialne (zob. np. postanowienie SN z 16.03.2021 r., I USK 166/21, LEX nr 3220176; postanowienie SN z 30.09.2020 r., IV CZ 51/20, LEX nr 3094987; postanowienie SN z 29.09.2020 r., II PK 65/20, LEX nr 3160422; postanowienie SN z 24.09.2020 r., V CSK 48/20, LEX nr 3070129; postanowienie SN z 24.07.2020 r., V CSK 331/19, LEX nr 3169293; wyrok SN z 24.06.2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217; postanowienie SN z 22.05.2020 r., IV CSK 730/19, LEX nr 3125102). Wiążące są natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Bez zarzutu naruszeń takich korygować nie można, choćby sąd odwoławczy samodzielnie je zauważył i choćby miały one wpływ na wynik sprawy (por. m. in. wyrok SA w Lublinie z 11.05.2021 r., I ACa 517/20, LEX nr 3188397; wyrok SN z 14.10.2020 r., I PK 58/19, LEX nr 3080342; wyrok SA w Warszawie z 9.05.2019 r., I ACa 85/18, LEX nr 2680710; wyrok SA w Łodzi z 1.12.2017 r., I ACa 450/17, LEX nr 2461442; wyrok SA w Łodzi z 24.08.2017 r., III AUa 846/16, LEX nr 2372218; wyrok SA w Warszawie z 21.04.2017 r., I ACa 268/16, LEX nr 2348589; wyrok SA w Krakowie z 3.03.2016 r., I ACa 1665/15, LEX nr 2023644). Wyjątkiem od tej ostatniej zasady jest nieważność postępowania (art.

378 § 1 zdanie drugie k.p.c.) oraz nierozpoznanie istoty sprawy (wyrok SA w Lublinie z 5.06.2020 r., I ACa 210/20, LEX nr 3030502; wyrok SA w Łodzi z 5.09.2017 r., I ACa 102/17, LEX nr 2372228; wyrok SA w Szczecinie z 7.07.2016 r., I ACa 306/16, LEX nr 2137065), w granicach zaskarżenia brane pod uwagę z urzędu. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych przesłanek się nie ziszcila.

Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle ustalonego stanu faktycznego. Nie można dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128 czy wyrok SN z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18). Dlatego też analizę apelacji opartych zarówno na zarzutach zmierzających do podważenia ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, jak i jego oceny prawnej, należy rozpocząć od tej pierwszej grupy zarzutów.

Jednym z pierwszych przepisów postępowania, zarzut naruszenia których skarżąca postawiła Sądowi Okręgowemu, jest art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ugruntowana linia orzecznicza przewiduje konkretne warunki pod którymi dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów może zostać podważona. I tak, postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SA w Poznaniu z 29.12.2020 r., I ACa 582/19, LEX nr 3147184; wyrok SA w Gdańsku z 28.10.2019 r., I ACa 216/19, LEX nr 3208618; wyrok SA w Łodzi z 3.10.2019 r., I ACa 1400/18, LEX nr 3127675). Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 r., III AUa 594/20, LEX nr 3147545; wyrok SA w Krakowie z 27.08.2020 r., I ACa 1160/18, LEX nr 3120079; wyrok SA w Rzeszowie z 26.08.2020 r., I AGa 94/19, LEX nr 3252399; wyrok SA w Warszawie z 23.06.2020 r., V ACa 690/19, LEX nr 3102845). Nieskuteczne jest też stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie (wyrok SA w Krakowie z 8.04.2021 r., I ACa 347/20, LEX nr 3208960; wyrok SA w Gdańsku z 16.09.2020 r., V ACa 240/20, LEX nr 3102187; wyrok SA w Szczecinie z 22.10.2019 r., III AUa 91/19, LEX nr 2956837).

Analiza zarzutów opisanych przez skarżącą jako dotyczące naruszenia przepisów prawa postępowania prowadzi do wniosku, że – jak słusznie podniesiono na s. 7 odpowiedzi na apelację (k. 964) in fine – w rzeczywistości są one skierowane przeciwko materialnoprawnej podstawie rozstrzygnięcia. Uznanie, że przyznana kwota zadośćuczynienia spełnia rolę kompensacyjną, nie jest ustaleniem faktycznym, lecz subsumpcją art. 445 § 1 k.c. Podobnie, gdyby uznać za zasadną argumentację skarżącej w tym przedmiocie, przyjęcie błędnej daty naliczania odsetek nie naruszałoby zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., lecz stanowiło rezultat błędnego zastosowania prawa materialnego, a dokładniej art. 481 § 1 k.c. Błędne zredagowanie zarzutów apelacji, choć nie skutkuje ich dyskwalifikacją, to jednak niepotrzebnie obniża czytelność apelacji. Zarzuty błędnie zaklasyfikowane do prawnoprosesowych zostaną omówione w części uzasadnienia poświęconej rozważaniom materialnoprawnym.

Na gruncie zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. dodać można, że w świetle tego przepisu uzasadnienie wyroku sądu I instancji powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (pkt 1) oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (2). W tym kontekście wskazać należy na utrwaloną linię orzeczniczą, zgodnie z którą naruszenie art. 327¹ k.p.c. (przed dniem 7 listopada 2019 roku art. 328 § 2 k.p.c.) może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych

okolicznościach, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej (wyrok SA w Warszawie z 28.12.2020 r., VII AGa 675/20, LEX nr 3245256; wyrok SA w Gdańsku z 4.11.2020 r., V ACa 300/20, LEX nr 3101531; wyrok SA w Białymstoku z 28.08.2020 r., I AGa 140/19, LEX nr 3153272; wyrok SA w Lublinie z 15.07.2020 r., I ACa 2/19, LEX nr 3055721; wyrok SA we Wrocławiu z 18.12.2019 r., I AGa 259/19, LEX nr 3097185; wyrok SA w Szczecinie z 25.10.2019 r., I ACa 429/19, LEX nr 2848116). Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie doszukał się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego jakichkolwiek poważnych błędów, zwłaszcza takich dyskwalifikujących wyrok pod kątem zdatności do przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

W niniejszej sprawie zarzuty 2 lit. a oraz 2 lit. b myślnik drugi stanowią w istocie powtórzenie zarzutu 1 lit. a. Podobnie, zarzut 2 lit. b myślnik trzeci dotyczy w rzeczywistości tego samego naruszenia co zarzut 1 lit. b. W obu przypadkach prawidłowo zreagowane są zarzuty ujęte w pkt 1. W tym miejscu należy się natomiast pochylić nad zarzutem 2 lit. b myślnik 1, dotyczącym procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki. Skarżąca podniosła, że biegli sądowi stwierdzili u niej łącznie 187% uszczerbku na zdrowiu (100% na zdrowiu psychicznym, 65% ustalone przez neurologa i 22% przez ortopedę). Na stronie 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 932) Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że powódka doznała ponad 100 procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. „Ponad 100 procentowy” uszczerbek odnosi się do uszczerbku wynoszącego od 101% do 199%, a zatem także 187%. W przypadku uszczerbku zdecydowanie bliższego 200% niż 100% należałoby co prawda rozważyć posłużenie się zwrotem raczej „blisko 200%” lub podobnym, niż „ponad 100%”. Jest to jednak jedynie kwestia redakcji uzasadnienia wyroku, niemająca istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. W innym miejscu, bo na stronie 12 uzasadnienia wyroku (k. 932v) Sąd Okręgowy błędnie wskazał, że wskutek wypadku powódka doznała 100 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. To ustalenie istotnie należy skorygować, ono również jednak nie ma decydującego wpływu na treść wyroku. Procentowy uszczerbek na zdrowiu ma bowiem dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia jedynie pomocnicze znaczenie, a krzywda może wystąpić także wówczas, gdy nie doszło w ogóle do trwałego uszczerbku na zdrowiu. Procent uszczerbku na zdrowiu ma determinujące znaczenie przy określaniu wysokości szkód majątkowych tj. przy odszkodowaniu oraz przy ustalaniu renty związanej z wypadkiem.

Podsumowując zarzuty prawnoprocesowe, należy definitywnie ustalić że powódka doznała 187% trwałego uszczerbku na zdrowiu: 100% na zdrowiu psychicznym (opinia uzupełniająca z 30.03.2021, k. 861), 22% na zdrowiu ortopedycznym (s. 3 opinii z 31.08.2020, k. 814 + s. 2 opinii uzupełniającej z 09.04.2021, k. 865) i 65% na neurologicznym (s. 2 opinii uzupełniającej z 17.04.2021, k. 863). Poza tym, skarżąca nie wykazała istotnych błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny dokonał analizy zakwestionowanych ustaleń faktycznych i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2[1] pkt 1 k.p.c. czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec powyższego można przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazu prawa materialnego, nie zapominając, że ich ocena może się odbywać jedynie w ramach ustalonego, niepodważalnego już stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie precyzuje, co dokładnie należy rozumieć pod pojęciem odpowiedniości zadośćuczynienia; był natomiast przedmiotem licznych interpretacji w orzecznictwie. I tak, z dorobku judykatury wynika między innymi że odpowiednia wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalona w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Zasadnicze przesłanki określające stanowią tu w szczególności rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość, towarzyszące temu poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz poczucie nieprzydatności społecznej (wyrok SA w Krakowie z 28.02.2020 r., I ACa 940/18, LEX nr 3042468; wyrok SA w Warszawie z 30.01.2020 r., VI ACa 554/18, LEX nr 3017749; wyrok SA w Warszawie z 10.12.2019 r., I ACa 292/19, LEX nr 2784500; wyrok SN z 26.11.2019 r., IV CSK 386/18, LEX nr 2786140; wyrok SA w Krakowie z 3.09.2019 r., I ACa 1306/18, LEX

nr 2864774; wyrok SA w Warszawie z 26.08.2019 r., VI ACa 183/19, LEX nr 2923471; wyrok SA w Szczecinie z 7.05.2021 r., I ACa 615/20, LEX nr 3189598). Zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną dla uprawnionego wartość (wyrok SA w Poznaniu z 28.05.2021 r., I ACa 1190/19, LEX nr 3197228; wyrok SN z 26.05.2021 r., V CSKP 114/21, LEX nr 3220006; wyrok SA w Krakowie z 8.04.2021 r., I ACa 43/21, LEX nr 3210267; wyrok SN z 17.12.2020 r., III CSK 149/18, LEX nr 3105671; wyrok SA w Krakowie z 5.11.2020 r., I ACa 1068/20, LEX nr 3146291; wyrok SA w Poznaniu z 7.08.2020 r., I ACa 638/19, LEX nr 3184396; wyrok SA w Warszawie z 13.12.2019 r., V ACa 402/19, LEX nr 2784489). Z drugiej strony, zadośćuczynienie powinno się mieścić w rozsądnych granicach, wyznaczanych przez przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Kryterium przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa utraciło na znaczeniu ze względu na znaczne rozwarstwienie jego członków pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej (wyrok SA w Poznaniu z 28.05.2021 r., I ACa 1190/19, LEX nr 3197228; wyrok SN z 17.12.2020 r., III CSK 149/18, LEX nr 3105671; wyrok SA w Warszawie z 18.02.2020 r., VI ACa 492/19, LEX nr 3067197; wyrok SA w Łodzi z 10.12.2019 r., I ACa 1424/18, LEX nr 3096727; wyrok SA w Poznaniu z 3.12.2019 r., I ACa 33/19, LEX nr 3057568; wyrok SA w Krakowie z 4.07.2019 r., I ACa 814/18, LEX nr 2799256). Procentowy uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, jako oparty na ustandaryzowanych i mechanicznie powielanych kryteriach, ma na gruncie ustalania wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia jedynie znaczenie orientacyjne, pomocnicze. Nie obejmuje on bowiem istoty i funkcji krzywdy, opartej na zdematerializowanych przeżyciach psychicznych i zmiennego – stosownie do indywidualnych cech poszkodowanego – odczuwania skutków zdarzenia. Podobnie należy ocenić odwoływanie się do innych orzeczeń sądów w sprawach o zadośćuczynienia. Jest ono dopuszczalne przez wzgląd na postulat jednolitości orzekania tylko o ile daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności, określających rozmiar szkody w stosunku do konkretnego poszkodowanego (wyrok SA w Szczecinie z 30.09.2021 r., I ACa 624/21, LEX nr 3302617; wyrok SA w Szczecinie z 18.03.2021 r., I ACa 388/20, LEX nr 3184038; wyrok SA w Łodzi z 26.02.2021 r., I ACa 1188/19, LEX nr 3167703; wyrok SN z 10.02.2021 r., I PSKP 7/21, LEX nr 3119717; wyrok SA w Poznaniu z 15.12.2020 r., I ACa 787/19, LEX nr 3160193; wyrok SA w Krakowie z 26.02.2020 r., I ACa 360/19, LEX nr 3036476; wyrok SN z 8.10.2020 r., II CSK 766/18, LEX nr 3083342). Co dla sądu odwoławczego najistotniejsze, posłużenie się przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. klauzulą generalną „odpowiedniej sumy” powoduje, że ustalenie rozmiaru krzywdy, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia jest kwestią ocenną i należy do sfery daleko idącej dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Ingerencja sądu odwoławczego w wysokość zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia jest dopuszczalna tylko w razie wyraźnego, jaskrawego wręcz przekroczenia granic uznania sędziowskiego przez sąd pierwszej instancji (wyrok SA w Szczecinie z 7.05.2021 r., I ACa 615/20, LEX nr 3189598; wyrok SA w Katowicach z 21.05.2020 r., V ACa 77/20, LEX nr 3245204; wyrok SA w Szczecinie z 22.01.2020 r., I ACa 230/19, LEX nr 2907151; wyrok SA w Szczecinie z 30.12.2019 r., I ACa 627/19, LEX nr 2877564; wyrok SA w Katowicach z 9.10.2019 r., I ACa 384/19, LEX nr 3090054; wyrok SA w Warszawie z 26.10.2018 r., I ACa 1057/17, LEX nr 2595467; wyrok SA w Gdańsku z 18.09.2018 r., V ACa 235/18, LEX nr 2631469).

W rozpoznawanej sprawie do wskazanego wyżej rażącego przekroczenia granic dyskrecjonalności sędziowskiej bez wątplenia nie doszło. Sąd Okręgowy prawidłowo wywiązał się z obowiązku wszechstronnego rozważenia całokształtu negatywnych przeżyć, jakich powódka doświadczyła w związku z wypadkiem z dnia 28 sierpnia 2012 roku. Wywody o rażącym zaniżeniu należnego skarżącej zadośćuczynienia są w ustalonym stanie faktycznym oczywiście nietrafione. Powódka w wypadku doznała wprawdzie poważnych obrażeń. Jej hospitalizacja miała charakter długotrwały, a skutki zdarzenia wyłączyły ją z życia zawodowego i trwale oddziałują na wszystkie sfery życia prywatnego. Wymierna jest jednak również suma zadośćuczynienia uznana przez Sąd Okręgowy za uzasadnioną (300 000 złotych). Okoliczność, że kwota faktycznie zasądzona na rzecz powódki jest istotnie niższa, wynika z ze wszech miar słusznie przyjętego przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku. Argumentacja skarżącej nie uwzględnia też, że może ona obecnie wypełniać role rodzinne (matki, żony), a także uczestniczyć (choć z ograniczeniami) w życiu społecznym. Brak należytego wsparcia powódki przez najbliższych jest spowodowany nie tylko stanem zdrowia powódki, lecz dysfunkcyjnością jej rodziny.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się też podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek od zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku (k. 916) zasądził odsetki od dnia 29 września 2021 roku do dnia zapłaty, jedynie w uzasadnieniu wyroku (s. 14, k. 933v) wskazując, że popełnił omyłkę pisarską. Rzeczywistą wolą Sądu Okręgowego było zasądzenie odsetek od dnia 29 września 2015 roku, co odpowiada okresowi po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody przez powódkę.

Oceniając ten zarzut, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż bez względu na to czy istotnie treść sentencji wynikała z omyłki pisarskiej czy też dopiero na etapie uzasadnienia sąd pierwszej instancji dostrzegł zasadność wymagalności roszczenia odsetkowego od innej daty niż wskazana w wyroku, wskazana w orzeczeniu data przy uwzględnieniu treści art. 384 k.p.c. odpowiada prawu. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie przychylił się do wyrażonego w treści uzasadnienia wyroku poglądu Sądu, który – gdyby nie omyłka pisarska – doprowadziłby do zasądzenia na rzecz powódki odsetek od przyznanego zadośćuczynienia od dnia 29 września 2015 roku. Zagadnienie określenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest źródłem rozbieżności w orzecznictwie. Jak wskazał M. Krudycz w „Początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia”, linia orzecznicza LEX nr 419668291 dominuje pogląd, iż termin ten może się kształtować różnie, w zależności okoliczności sprawy. Początkową datą naliczania odsetek może być zarówno dzień poprzedzający wydanie wyroku, jak i dzień wyrokowania (por. przytoczone tamże między innymi: wyrok SA w Krakowie z 13.09.2018 r., I ACa 1729/17, LEX nr 2571019; wyrok SA w Gdańsku z 29.01.2018 r., V ACa 899/16, LEX nr 2516001; wyrok SA w Katowicach z 26.02.2016 r., I ACa 967/15, LEX nr 2019967; wyrok SA w Szczecinie z 23.04.2014 r., I ACa 67/14, LEX nr 1466940 czy wyrok SA w Szczecinie z 23.04.2013 r., I ACa 19/13, LEX nr 1375877). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie odsetki od zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia powinny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Sąd określając bowiem zakres krzywdy powódki nie ograniczył się do okresu od wypadku do upływu miesiąca od dnia wezwania do zapłaty, lecz ocenił ją także na podstawie późniejszych okoliczności takich jak utrwalone napady padaczkowe, które występują od powódki dopiero od 2015 r., zmienił się zakres koniecznej opieki osób trzecich, obecnie powódka odczuwa krzywdę w większy sposób, gdyż nie ma wsparcia w rodzinie oraz faktu, że urazy te są utrwalone i nie ma podstaw do przyjęcia, że stan zdrowia powódki ulegnie poprawie. Te okoliczności nie były znane w 2015 r., a bez wątpliwości mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia tak jak i czas trwania krzywdy. Dzień 29 września 2021 roku poprzedza wprawdzie datę wyrokowania, ale w braku apelacji pozwanej zmiana tej daty na niekorzyść powódki naruszyłaby wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius, podobnie jak znacząco zaniżony procent przyzyczenia się do powstania szkody..

Wobec przyjęcia, że powódce nie przysługuje roszczenie o zapłatę ani dodatkowego, wyższego zadośćuczynienia, ani odsetek za wcześniejszy okres, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Nie było też podstaw, by – w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone – powódkę na podstawie art. 102 k.p.c. zwolnić od obowiązku zwrotu pozwanej postępowania. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Nie bez powodu ustawodawca posłużył się tu zwrotem „sąd może”. Podobnie jak na gruncie ustalenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia, zastosowanie art. 102 k.p.c. (bądź jego odmowa) jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu. Ocena w tym przedmiocie w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (wyrok SA w Białymstoku z 20.03.2020 r., I ACa 86/19, LEX nr 3033425; wyrok SN z 6.12.2019 r., V CSK 380/18, LEX nr 2783298; wyrok SA w Gdańsku z 29.05.2019 r., V ACa 460/18, LEX nr 2704172; wyrok SA w Warszawie z 24.05.2019 r., VI ACa 1715/17, LEX nr 2731670; wyrok SA w Szczecinie z 2.04.2019 r., I ACa 531/18, LEX nr 2668193). W niniejszej sprawie niezastosowanie art. 102 k.p.c. przez Sąd Okręgowy nie jest rażąco niesprawiedliwe. Trudna sytuacja finansowa strony, nawet stanowiąca podstawę zwolnienia strony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. (wyrok SA w Szczecinie z 20.05.2020 r., I ACa 68/20, LEX nr 3108421). Reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powódka wnosząc pozew powinna była liczyć się z ryzykiem przegrania procesu i związanymi z tym konsekwencjami finansowymi. W postępowaniu apelacyjnym tym bardziej brak jest podstaw do zastosowania art.

102 k.p.c.. Przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje bowiem być aktualne w postępowaniu apelacyjnym – tak wyrok SA w Łodzi z 9.12.2015 r., I ACa 818/15, LEX nr 1971142 i powołane w nim postanowienia Sądu Najwyższego.

Reasumując, Sąd Apelacyjny – czyniąc zadość wynikającemu z modelu apelacji pełnej obowiązкови ponownego rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia – kompleksowo przeanalizował prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Kontrola ta (wyjawszy zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko w przedmiocie początkowej daty naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia) nie wykazała jednak żadnych uchybień. Sąd Okręgowy bezbłędnie zinterpretował powołane w uzasadnieniu swojego wyroku przepisy prawa i poprawnie przyporządkował odtworzone w drodze wykładni normy prawne do wcześniej ustalonego stanu faktycznego. W zakresie szczegółowo powyżej nieomówionym Sąd Apelacyjny stosownie do art. 387 § 2[1] pkt 2 k.p.c. przyjmuje za własne oceny prawne Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.. Powódka jako przegrywająca postępowanie apelacyjne w całości powinna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty tego postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 4 050 zł (75% z 5 400 zł).

Zgodnie z art. 15zsz[1] pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu od dnia 3 lipca 2021 roku, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Przepis ten, stosownie do art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 2021 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, stosuje się również do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia tej ustawy w życie. W niniejszej sprawie Prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie nie skorzystał z przyznanej mu kompetencji, toteż sprawa podlegała rozpoznaniu w składzie 1-osobowym.

W braku odmiennych wniosków stron, Sąd Apelacyjny nie uznając przeprowadzenia rozprawy za konieczne stosownie do art. 374 k.p.c. rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym.

W świetle powyższego orzeczono jak w sentencji.

	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
--	--------------------------